

**Jan Wiktor Sienkiewicz\***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

<https://orcid.org/0000-0003-3047-6192>

## **HISZPAŃSKI SAMOTNIK. TADEUSZ WOJNARSKI – ARTYSTA ANDERSA**

### **Streszczenie**

Twórczość plastyczna Tadeusza Wojnarskiego, artysty uratowanego z „nie ludzkiej ziemi” przez generała Władysława Andersa, ciągle nieobecna jest w dziejach sztuki pol-

\* Jan Wiktor Sienkiewicz – prof. dr hab., historyk sztuki, krytyk sztuki i kurator. Pionier i specjalista w zakresie sztuki i kultury polskiej na emigracji po 1939 roku. Kieruje jedyną w świecie w strukturach uniwersyteckich Katedrą Historii Sztuki XX wieku w Europie Środkowej i na Emigracji w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (wcześniej jako Zakład Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji w Katedrze Historii Sztuki i Kultury UMK). Jest autorem, współautorem i współredaktorem ponad 200 publikacji, w tym 50 książek dotyczących kultury artystycznej w obrębie polskiej i europejskiej sztuki nowoczesnej a szczególnie polskiej plastyki i polskiego życia artystycznego poza Polską w XX i XXI wieku – w tym szczególnie artystów z 2 Korpusu generała Władysława Andersa, m.in: *Marian Bohusz-Szyszko 1901-1995. Życie i twórczość*, Lublin 1995; *Attilio Alfieri a malarstwo włoskie XX wieku*, Lublin 1997; *Ryszard Demel. W drodze do tajemnicy światła/exploring the mysteries of light*, Toruń 2010; *Sztuka w poczekalni. Studia z dziejów plastyki polskiej na emigracji 1939-1989*, Toruń 2012, *Artyści Andersa. Continuità e novità*, Warszawa-Toruń 2013 (II wyd. 2014, III wyd. 2016); *Art of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland & Republic of Ireland in 20th–21st Centuries and Polish–British & Irish Art Relation*, Toruń 2015; *Polish art in exile in the Matthew Bateson collection in London*, Warszawa 2020. Celem większości opracowań autorstwa Jan Wiktora Sienkiewicza jest przywrócenie polskiej XX-wiecznej historii sztuki dokonań artystycznych (szczególnie w zakresie plastyki) polskich artystów tworzących na emigracji, a także określenie ich roli i udziału we współtworzeniu dziejów plastyki w krajach, które stały się ich nowymi ojczyznami. Pomysłodawca, współtwórca oraz współprowadzący 77 odcinków (spośród 158) cyklu felietonów pt. „Historia jednego obrazu” zrealizowanych i emitowanych w TVP Polonia w latach 2019-2020 oraz cyklu reportaży „Wilno nad Tamizą” – zrealizowanego przez portal „Niebywałe Suwałki”. W 2017 roku, na podstawie książek prof. J.W. Sienkiewicza zrealizowany został film pt. „Artyści Andersa” w reżyserii Rafała Brylla. W 2014 roku odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, a 2022 roku Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” za zasługi w upowszechnianiu polskiej sztuki i kultury na emigracji. W 2023 roku Prezydent RP Andrzej Duda nadał prof. J.W. Sienkiewiczowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za „wybitne zasługi na rzecz popularyzowania polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej”.

skiej XX wieku. Badania nad sztukami plastycznymi w łonie 2 Korpusu (malarstwem, grafiką, rzeźbą), prowadzone przez autora artykułu od lat 90. XX wieku, opublikowane m.in. w książce *Artyści Andersa. Continuità e novità* (wyd. I, Warszawa-Toruń 2013, wyd. II, Warszawa 2014, wyd. III, Warszawa 2016), nadal przynoszą nowe odkrycia i ustalenia. Do grupy artystów pozostających w pełni nierozpoznanych do pierwszej dekady XXI wieku pozostawał Tadeusz Wojnarski, który pod koniec 1946 r., opuścił stacjonujący wówczas we Włoszech 2 Korpus, i udał się na studia do Hiszpanii. W latach 50. XX wieku, z Półwyspu Iberyjskiego, Tadeusz Wojnarski wraz ze swoją rodziną przeniósł się do Szwajcarii, w której tworzył do 1999 r. Zachowana poza granicami Polski spuścizna malarska oraz bogate archiwum artysty ujrzało światło dzienne po ukazaniu się książki *Artyści Andersa. Continuità e novità*. Dzięki zachowanym dziełom malarskim, rysunkowym oraz obiektom z zakresu papieroplastyki, tak z okresu drugiej wojny światowej jak i powojennej twórczości Wojnarskiego, możliwe jest zarówno odtworzenie drogi artystycznej tego nieznanego w Polsce artysty, jak i uzupełnienie wiedzy o sztuce polskiej na emigracji o wiele nowych wątków, związanych z polskim życiem artystycznym na szlaku 2 Korpusu.

**Słowa kluczowe:** *Polska sztuka na emigracji, Tadeusz Wojnarski, 2 Korpus generała Władysława Andersa, „szlak nadziei”, malarstwo*

## SPANISH HERMIT. TADEUSZ WOJNARSKI – ANDERS' ARTIST

### Abstract

The artistic work of Tadeusz Wojnarski, an artist rescued from the “inhumane land” by General Władysław Anders, is still absent from the history of Polish art in the 20th century. Research on visual arts within the 2nd Corps (painting, graphic art, sculpture), conducted by the author of the article since the 1990s, published, among others, in the book *Artists of Anders. Continuità e novità* (1st edition, Warsaw-Toruń 2013, 2nd edition, Warsaw 2014, 3rd edition, Warsaw 2016), still brings new discoveries and conclusions. Tadeusz Wojnarski remained among the group of artists fully unrecognized until the first decade of the 21st century. At the end of 1946, he left the 2nd Corps stationed in Italy and went to study in Spain. In the 1950s, from the Iberian Peninsula, Tadeusz Wojnarski and his family moved to Switzerland, where he continued creating until 1999. The preserved artistic legacy and extensive archive of the artist, located outside Poland, came to light after the publication of the book *Artists of Anders. Continuità e novità*. Thanks to the surviving paintings, drawings, and objects in the field of papier-mâché, both from the period of the Second World War and post-war creations by Wojnarski, it is possible to reconstruct the artistic journey of this unknown artist in Poland and enhance knowledge about Polish art in emigration with many new aspects related to the Polish artistic life along the route of the 2nd Corps.

**Keywords:** *Polish art in emigration, Tadeusz Wojnarski, 2nd Corps of General Władysław Anders, “trail of hope”, painting*

Twórczość plastyczna Tadeusza Wojnarskiego, uratowanego z „niehumanitarnej ziemi” przez generała Władysława Andersa, studenta Accademia di Belle Arti w Rzymie w latach 1945-1946 i ostatecznie absolwenta Escuela Central de Bellas Artes de San Fernando w Madrycie w 1953 r., jeszcze w drugiej dekadzie XXI wieku pozostawała w Polsce całkowicie nieznana<sup>1</sup>. Niektóre prace artysty, z tak zwanego okresu rzymskiego, udało się autorowi niniejszego artykułu „wyłuskać” na początku XXI wieku, z zachowanej dokumentacji akademickiej rzymskiej Accademia di Belle Arti za lata 1945-1946, podczas gromadzenia dokumentacji źródłowej do książki o dziejach artystów Andersa<sup>2</sup>. Z dokumentacji tej jednak wynikało, iż pod koniec 1946 r., kiedy to żołnierze 2 Korpusu generała Władysława Andersa przetransportowywani byli z Półwyspu Apenińskiego na Wyspy Brytyjskie, wówczas 22-letni Tadeusz Wojnarski, nie znalazł się na liście wyjazdowej<sup>3</sup>. W kolejnych latach badań nad losami polskich artystów z 2 Korpusu, dzięki nawiązanemu przez autora tekstu kontaktowi z synem malarza Tadeuszem Wojnarskim Juniorem, udało się odtworzyć losy artysty, który zamiast chłodnej Anglii, w 1946 r. zdecydował się na podróż (prawie w samotności) do ojczyzny Francisco Goi i Diego Velázqueza<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> W 2020 r., tekst: J. W. Sienkiewicz, *Twarze i pejzaże. Tadeusz Wojnarski – z „niehumanitarnej ziemi” do Szwajcarii*, opublikowany został w: „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 3 (71), s. 79-100. Niniejszy tekst jest zaktualizowaną, uzupełnioną o nowe ustalenia (dotyczące kalendarium życia i twórczości T. Wojnarskiego) wersją tego opracowania. Systematycznie informacje o artyście uzupełnia jego syn Tadeusz Wojnarski Jr i publikuje na stronie: Tadeusz Wojnarski – Artysta Andersa 1922 – 1999 ([wojnarskiartysta.art](http://wojnarskiartysta.art)), stan z 6 grudnia 2023 r.

<sup>2</sup> Pierwsze w literaturze fachowej informacje (wraz ze zdjęciem artysty) o T. Wojnarskim zostały opublikowane w: J.W. Sienkiewicz, *Artyści Andersa. Continuità e novità*, wyd. I, Warszawa-Toruń 2013.

<sup>3</sup> Dzieje polskich artystów spod skrzydeł generała Władysława Andersa, od kilku dziesięcioleci badane przez autora tekstu, otrzymały poważne opracowania, m.in: J.W. Sienkiewicz, *Artyści Andersa. Continuità e novità*, wyd. I, Warszawa-Toruń 2013; tenże, *Artyści Andersa. Continuità e novità*, wyd. II, Warszawa 2014; tenże, *Artyści Andersa. Continuità e novità*, wyd. III, Warszawa 2016; tenże, *Artyści Andersa. Uratowani z „niehumanitarnej ziemi”*, Warszawa 2017. Także artykuły (w wyborze): tenże, *Czas walki, czas tworzenia. Edukacja żołnierzy-artystów 2 Korpusu generała Władysława Andersa*, w: „Słowa, obrazy dźwięki w wychowaniu”, red. Sz. Kawalla, E. Lewandowska-Tarasiuk i J.W. Sienkiewicz, Warszawa 2011, s. 208-245; tenże, *Wyprowadzeni z niehumanitarnej ziemi. Artyści wokół Andersa*, w: „Polska-Rosja. Sztuka polska, sztuka rosyjska i polsko-rosyjskie kontakty artystyczne XX-XXI wieku”, t. II, red. J. Malinowski, I. Gavrash i Z. Krasnopolska-Wesner, Warszawa-Toruń 2014, s. 409-416; tenże, *W drodze do Italii*, w: „Świadectwa/Testimonianze”, t. 7: *W poszukiwaniu piękna. Polscy artyści plastycy we Włoszech (II poł. XIX w. i I poł. XX w.)*, wybór tekstów i opracowanie red. E. Prządka, Rzym 2014, s. 219-224. Wiele ustaleń zawartych we wszystkich cytowanych opracowaniach autora zostało wykorzystanych w niniejszym tekście.

<sup>4</sup> Syn artysty – Tadeusz Wojnarski Jr. Prowadzi, systematycznie uzupełnianą nowymi wydarzeniami związanymi z twórczością Ojca (kalendarium wystaw, publikacje, relacje w środkach masowego przekazu) stronę internetową: Tadeusz Wojnarski – Artysta Andersa 1922 – 1999 ([wojnarskiartysta.art](http://wojnarskiartysta.art)), stan z 7 grudnia 2023 r.

Przemierzony przez Tadeusza Wojnarskiego, żołnierza i artystę malarza jednocześnie, wraz z 2 Korpusem szlak (po opuszczeniu Związku Sowieckiego w 1942 r.) od Morza Kaspijskiego po Monte Cassino, Ankonę, Bolonię i Rzym, jawi się w jego dziełach plastycznych – rysunkach, szkicach i kompozycjach akwarelowych – o wiele bezpieczniejszy i bardziej przyjazny od koszmaru sowieckich więzień i łagrów, które na „niehumanitarnej ziemi” przeżył w latach 1940-1942<sup>5</sup>. Dołączając w 1942 r. jako dziewiętnastolatek, w stanie ciągnącej się od dłuższego czasu niedyspozycji fizycznej spowodowanej chorobą nogi, do powstającej na terenie Związku Sowieckiego po układzie Sikorski-Majski Armii Polskiej, uratował własne życie. Jak tysiące innych Polaków, których los rzucił w głąb Rosji Sowieckiej po napaści ZSRR na Polskę we wrześniu 1939 r., młody Wojnarski przeszedł na zesłaniu piekło śmiertelnych zagrożeń, biedy i upokorzeń. Podobne cierpienia stały się zresztą udziałem milionów jego rodaków, którym scenariusz życiowej drogi narzuciła wojenna rzeczywistość<sup>6</sup>.

Tadeusz Wojnarski urodził się w Warszawie 12 września 1922 r. Jego ojciec, Witold, był radcą prawnym w Departamencie Służby Zdrowia, matka zaś – Eugenia z Bernatów, zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Wybuch drugiej wojny we wrześniu 1939 r. zaskoczył Wojnarskiego w momencie, kiedy miał rozpocząć naukę w ostatniej (maturalnej) klasie gimnazjum im. Tadeusza Rejtana w Warszawie. Jak czytamy we wspomnieniach pt. *Żałobna karta*, opublikowanych po śmierci artysty w 1999 r., ojca powołanego do wojska w 1939 r. już nigdy nie zobaczył. Matkę z Tadeuszem i młodszym bratem ewakuowano na wschód. Kiedy w początkach 1940 r. Tadeusz próbował powrócić do rodzinnej Warszawy, Sowietrzy zatrzymali na linii granicznej niemiecko-rosyjskiej i osadzili na rok, jako szpiega, w uwięzieniu w Odessie. Stąd został deportowany do pracy w lasach syberyjskich. Z tej „niehumanitarnej ziemi”, wyszedł jakby cudem w marcu 1942 r. wraz z Armią Polską generała Władysława Andersa z Uzbekistanu przez Persję do obozu Qastina w Palestynie. Następnie w Iraku trafił do Szkoły oficerskiej w Khanaqin, zaś maturę zdał w Junackiej Szkole Kadetów w obozie Barbara w Palestynie<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Wszystkie zawarte w tekście ustalenia autora opublikowane zostały jako: J.W. Sienkiewicz, *Tadeusz Wojnarski. Artysta 2 Korpusu generała Władysława Andersa*, w: „Z niehumanitarnej ziemi do Włoch. Żołnierz i artysta. Malarstwo Tadeusza Wojnarskiego (1922-1999)”, katalog wystawy pod red. A. Tomczak i T. Wojnarskiego Jr., Muzeum Polskie w Rapperswilu, Rapperswil 2019, s. 7-17.

<sup>6</sup> Por.: J.W. Sienkiewicz, *Wyprowadzeni...*, dz. cyt., s. 409-416. Przed pięcioma laty nieznane były autorowi tekstu znajdujące się w Szwajcarii – w rodzinie syna T. Wojnarskiego, dokumenty artystycznej działalności młodego samouka-artysty, który dotarł do Armii Polskiej na Wschodzie w 1942 r.

<sup>7</sup> J. S. Morkowski, *Tadeusz Wojnarski (12.09.1922-7.08.1999). Z żałobnej karty*, „Nasza Gazetka” 1999, Zurych, nr 5; zob. także: [http://www.nasza-gazetka.com/Menu\\_NG/ng1999/ng1999\\_5/woj-3.htm](http://www.nasza-gazetka.com/Menu_NG/ng1999/ng1999_5/woj-3.htm) [dostęp: 8.12.2023].

Wrodzony talent plastyczny zaczął uzewnętrzniać się u Tadeusza Wojnarskiego po wyzwoleniu z łagru – w czasie podróży przez Związek Sowiecki. Pierwszymi szkicami, rysunkami i wprawkami plastycznymi, które dawały początkującemu samorodnemu artyście radość – były portrety osób, które miał w swoim otoczeniu. W swoich *Opowiadaniach* pisał, że zdolność rysowniczo-malarska już w czasach szkolnych była umiejętnością, z której mógłby teraz korzystać, by zarobić na chleb. Stworzenie wizerunku pełnej emocjonalnych stanów twarzy ludzkiej, będącego swoistym odbiciem i jednocześnie świadectwem aktualnej rzeczywistości, stawało się dla niego niezwykle interesującym zajęciem. W szwajcarskich zbiorach rodziny malarza, zachował się zaledwie jeden, ale niezwykle istotny dla oceny talentu wówczas dziewiętnastoletniego artysty, portret „Młodego Uzbeka”, wykonany 23 stycznia 1942 r. w Namanganie w Uzbekistanie, tuż przed wstąpieniem do Armii Polskiej generała Władysława Andersa<sup>8</sup> (choć, co należy podkreślić, tworzeniu prac rysunkowych i malarskich Wojnarski oddał się już wcześniej, jesienią 1941, podczas pobytu w szpitalu w Czelabińsku<sup>9</sup>). Jak wspominał sam artysta: „na tym portrecie jeden szczegół na ubraniu nie podobał się tej osobie, która ten portret zamówiła. Ja namalowałem nowy portret, a ten zachowałem jako jedyną pamiątkę dowodzącą mojej pracy tamtych czasów”<sup>10</sup>. Obok [innego – przyp. JWS] małego szkicu, jest to najstarszy udokumentowany obraz Wojnarskiego. Odtąd podróżował z młodym artystą w jego bagażu – od sowieckiej Rosji, poprzez Iran, Irak, Palestynę, Afrykę aż do Italii, Hiszpanii i Szwajcarii.

Ta niewielkich rozmiarów wczesna praca wykonana w technice gwaszu jest świadectwem nie tylko rodzącego się talentu plastycznego. Jeśli bowiem zważymy na fakt, iż Tadeusz Wojnarski nie pobierał w Warszawie przed 1939 r. lekcji rysunku, a więc zasad kompozycji i umiejętności korzystania z modelu, to mamy przed sobą dzieło niezwykle dojrzałe. Frontalne ustawienie modelu, z akademicko poprawnymi proporcjami i najprawdopodobniej dobrze oddanymi cechami indywidualnymi portretowanego, tworzy z tego niewielkiego szkicu kompozycję monumentalną w swoim wyrazie. A skupione, skierowane wprost na widza oczy sportretowanego, ukazują rodzaj wewnętrznego zamyślenia i głębokiej refleksji. Nastroj ten podkreśla też niezwykle oszczędna kolorystyka (nawet jeśli założymy, iż artysta nie miał zbyt wielkich możliwości technicznych w postaci szerokiej palety barwnej), ograniczona do głębokiego granatu uzbeckiego tradycyjnego uniformu i ciemnobrązowej, lekko pochylonej w lewo czapki.

<sup>8</sup> Miejsce formowania 25 Pułku Piechoty w Gorczakowie (w okolicy Namanganu) zostało otwarte pod koniec stycznia 1942 r. A z *Opowieści* Wojnarskiego można wywnioskować, że tylko na to czekał. 15 lutego 1942 r. stworzył karykaturę przedstawiającą polskich żołnierzy w tym miejscu.

<sup>9</sup> J. Pył (T. Wojnarski), *Opowiadania z wczesnej młodości*, „Nasza Gazetka” 1998, nr 7 (200), s. 73-74.

<sup>10</sup> T. Wojnarski jun., *Żołnierz-malarz...*, dz. cyt., s. 15.

Choć Tadeusz Wojnarski nie utrwalił wówczas na papierze żadnych obrazów sowieckiej rzeczywistości z łagrów i obozów pracy, to zachowane głęboko w pamięci wrażenia i przeżycia z tego okresu powróciły ze zdwojoną siłą w jego późnej twórczości malarskiej. Z perspektywy czasu i dystansu dojrzałego człowieka koszmar owych wydarzeń ukazany został w serii dzieł rysunkowych i malarskich wykonanych przez artystę węglem i w technice gwaszu na początku lat 90. XX wieku. Prace te zostały zaprezentowane szerszej publiczności w 1992 r. na wystawie w Muzeum Polskim w Rapperswilu<sup>11</sup>, a następnie – w roku 1998 – wykorzystano je jako ilustracje do ogłoszonych drukiem wspomnień Wojnarskiego pt. *Opowiadania z wczesnej młodości* (które pomiędzy 1974 a 1981 rokiem ukazywały się w odcinkach na łamach „Naszej Gazetki“ pod pseudonimem Jan Pył)<sup>12</sup>.

Najcenniejsze jednak z zachowanej przez mieszkającą w Szwajcarii rodzinę (syna Tadeusza Wojnarskiego Juniora) spuścizny artystycznej Tadeusza Wojnarskiego, pozostają te prace, które malarz tworzył już jako żołnierz 2 Korpusu na szlaku swojej wędrówki – z sowieckiej niewoli, poprzez Bliski i Środkowy Wschód, Afrykę, aż po Półwysep Apeniński i prawie roczny kontakt z rzymską Akademią di Belle Arti w Rzymie w 1946 r.<sup>13</sup> Należy podkreślić, iż rozwój odkrytego jeszcze w sowieckiej niewoli przez młodego Wojnarskiego talentu malarskiego, nie został pogrzebany w trakcie szkoleń, które jako żołnierz przechodził w obozach w Palestynie i Iraku w szeregach 2 Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej. Wręcz przeciwnie – tutaj, jako plastyk, swoje umiejętności realizował między innymi w postaci wielkoformatowych scenografii malowanych na wielkich paneau konstruowanych z dykty i papieru, przygotowywanych dla pułkowego teatru, czy też w szeregu portretów-karykatur wojskowych towarzyszy naszkicowanych do pamiętnika „Ku pamięci”. Krótco po tym zaś, już w Palestynie, w obozie wojskowym Barbara, gdzie Wojnarski przygotowywał się do matury, wyszedł spod jego ręki kolejny cykl karykatur, tym razem przedstawiających kadrę nauczycielską tamtejszej Junackiej Szkoły Kadetów. Zostały one nawet opublikowane w piśmie „Junak” oraz w dodatku do niego zatytułowanym „Zabieramy Głos – dział kursów maturalnych APW”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Tamże, s. 4.

<sup>12</sup> J. Pył, *Opowiadania z wczesnej młodości*, Zurich 1998.

<sup>13</sup> O polskich artystach-żołnierzach w Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie: J.W. Sienkiewicz, *Artyści plastycy 2. Korpusu we Włoszech 1943-1946*, w: „Świadectwa/Testimonianze”, t. 7: *W poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 231-244.

<sup>14</sup> Starsi od T. Wojnarskiego koledzy-malarze, z dyplomami akademickimi sprzed 1939 ro. Swoje prace prezentowali na wielu wystawach, organizowanych przez Józefa Jaremę i Józefa Czapskiego w latach 1941-1946 m.in. w Iranie, Iraku, Palestynie i Egipcie. Szeroko o wystawach dzieł polskich artystów w Egipcie: Jan Wiktor Sienkiewicz, Bartosz Andrzejewski, *Polscy artyści w Egipcie 1941-1946*; w: „Polscy artyści malarze żołnierze w Egipcie 1941-1942/Polish artists painters soldiers in Egypt 1941-1946”, s. 23-61, Kair/Cairo 2022; tekst o tym samym tytule, w języku arabskim, s. 27.

Owe portretowe rysunki-karykatury zdradzają znaczne wyrobienie warsztatowe młodego przyszłego adepta sztuki, a co najważniejsze – poza syntezą ujęcia poszczególnych twarzy – umiejętność oddania ich charakterystycznych indywidualnych cech oraz ich psychologicznego opisu malarskiego. Popisowym dziełem zdaje się być autokarykatura malarza, w której za pomocą niezwykle syntetycznej kreski Wojnarski przedstawił swój prawy profil w niemalże portretowy sposób<sup>15</sup>.

Pod koniec 1943 r. 3 Dywizja Strzelców Karpackich, a z nią kilkudziesięcioposobowa grupa artystów plastyków z 2 Korpusu generała Władysława Andersa, znalazła się na Półwyspie Apenińskim. Tadeusz Wojnarski, ze względu na zaplanowaną wcześniej maturę (świadectwo dojrzałości otrzymał 26 lutego 1944), dołączył do swoich kolegów – już wówczas przebywających na południu Italii – w marcu 1944 r. Niebawem, bo w maju 1944 r., wszyscy wzięli czynny udział w bitwie o Monte Cassino. Po raz pierwszy od wyjścia z sowieckiej niewoli prawdziwe starcie polskich żołnierzy z Wehrmachtem stawało się niezwykle nośnym i ważnym, nie tylko z racji na wartości historyczne i dokumentacyjne, powodem do frontowych tematów malarskich, które – oprócz Tadeusza Wojnarskiego – podejmowali tacy artyści jak: Stanisław Westwalewicz, Stanisław Gliwa<sup>16</sup>, Mikołaj Portus<sup>17</sup>, Tadeusz Wąs<sup>18</sup>, Karol Badura<sup>19</sup>, Stanisław Gliwa czy Roman Burdyłło<sup>20</sup> (który zginął podczas walk o klasztor benedyktynów).

Niespełna miesiąc przed pierwszą próbą zdobycia przez żołnierzy 2 Korpusu wzgórza Monte Cassino, Tadeusz Wojnarski skierowany został – jak sam wspominał – na linię frontową nad rzeką Sangro. Tutaj, siedemdziesiąt kilometrów od wzgórza Monte Cassino, wykonał swoją pierwszą na ziemi włoskiej kompozycję, ilustrującą widok małomiasteczkowej włoskiej ulicy. To banalne, zdawać by się

<sup>15</sup> Sienkiewicz, *Artyści plastycy 2. Korpusu we Włoszech 1943-1946*, w: „Świadectwa/Testimonianze”, t. 7, dz. cyt., s. 19.

<sup>16</sup> O artyście: <http://www.kulturaparyska.com/pl/ludzie/pokaz/g/stanislaw-gliwa> [dostęp: 24.01.2019].

<sup>17</sup> Mikołaj Portus po wojnie powrócił do Polski. Pracował jako scenograf. Realizacje: 1953, *Żołnierz zwycięstwa*, kostiumy; 1953, *Domek z kart*, scenografia i kostiumy; 1954, *Opowieść Atlantycka*, współpraca scenograficzna. Za: <http://www.filmpolski.pl> [dostęp: 8.12.2023].

<sup>18</sup> Tadeusz Wąs (1912–2005). Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jego domeną było malarstwo ścienne i tworzenie witraży. Po rozpoczęciu II wojny światowej został aresztowany przez NKWD i zesłany do obozu jenieckiego, z którego udało mu się uciec. Dostał się do Armii Andersa, służył w piechocie, przeszedł szlak bojowy przez Bliski Wschód i Włochy, gdzie po zakończeniu wojny pozostał. Od 1945 przez dwa lata studiował w Rzymie, w 1947 r. wyjechał do Glasgow. Za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz\\_W%C4%85s](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_W%C4%85s) [dostęp: 8.12.2023].

<sup>19</sup> J.W. Sienkiewicz, *Karol Badura. Nie tylko kronikarz 2. Korpusu*, w: „Świadectwa/Testimonianze”, t. 7: *W poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 375-390.

<sup>20</sup> J.W. Sienkiewicz, *Roman Burdyłło. Z Krynek na Monte Cassino, katalog wystawy. Wystawa szkiców wykonanych na szlaku wędrówki II Korpusu Polskiego*, Krynki 15 lipca – 10 września 2016, Gminny Ośrodek Kultury w Krynkach, ul. Grodzieńska 7, Krynki 2016.

mogło, przedstawienie, w którym perspektywa została wydobyta w znakomity sposób za pomocą ukazania drogi biegnącej w głąb obrazu, stało się okazją do zaprezentowania przez Wojnarskiego swoich aktualnych umiejętności budowania kompozycji. Z kolei rozjaśniona kolorystyka pracy, z przełamany różami i soczystą zielenią wiosny, stanowi świadectwo dużej wrażliwości artysty na kolor i intensywne światło południa Europy. Tak samo malarska jest inna scena, powstała w kwietniu 1944 r., przedstawiająca jar na stanowiskach artyleryjskich pod Monte Cassino, która jest popisem malarskiej biegłości młodego artysty w trudnej technice akwarelowej.

Po zwycięskiej bitwie o Monte Cassino, pułk artyleryjski Tadeusza Wojnarskiego wraz z 2. Korpusem Władysława Andersa rozpoczął „pościg” za Niemcami na froncie adriatyckim. Po drodze artyleria, w której służył artysta, posuwała się w odległości kilku kilometrów za piechotą i saperami. Dawało to malarzowi szansę na poznawanie, na ile było to możliwe, przemierzanych okolic. Stąd jako tematy malarskie zaczęły pojawiać się w szkicowniku artysty widoki włoskich miasteczek czy też „portrety” architektury, czego przykładem jest akwarela przedstawiająca dom niedaleko rzeki Chienti, w którym miała miejsce narada dowództwa 2 Korpusu odnośnie natarcia na położoną 45 km dalej Ankonę. Tak samo ważnym tematem malarskim stawały się dla Wojnarskiego zarówno przedstawienia wojskowego wozu terenowego, intymne wnętrza sadów pod Ankoną i Loreto, czy widoki góry Conero znajdującej się na południowy wschód od Ankony.

Wszystkie te kompozycje są rejestrem i plastycznym dokumentem zwykłego, codziennego, pozafrontowego życia. Uzupełniają znany nam do tej pory największy zbiór kompozycji autorstwa artystów malarzy z 2 Korpusu, znajdujący się w posiadaniu Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie oraz w kolekcji Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu<sup>21</sup>. W obu tych ośrodkach przechowywane są między innymi wykonane „na żywo” pod Monte Cassino szkice i rysunki autorstwa Karola Badury<sup>22</sup>, Zygmunta Turkiewicza<sup>23</sup>, Jana Mariana Kościałkowskiego<sup>24</sup>, Aleksandra Wernera<sup>25</sup> i Henryka Siedlanowskiego<sup>26</sup>. Są to najczęściej – uchwycone tak podczas pobieżnych, jak gruntownych

<sup>21</sup> Patrz: <https://www.bu.umk.pl/sztuka-polska-na-swiecie-w-xx-w.-kolekcja> [dostęp: 6.12.2023].

<sup>22</sup> Materiały archiwalne dotyczące życia i twórczości Karola Badury posiada Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie.

<sup>23</sup> Zygmunt Turkiewicz (1912-1973). Szerzej o artyście: [http://www.muzeum.umk.pl/sztuka\\_polska/zygmunt-turkiewicz](http://www.muzeum.umk.pl/sztuka_polska/zygmunt-turkiewicz) [dostęp: 4.12.2023].

<sup>24</sup> Marian Janusz (Jan) Kościałkowski (1914-1977). Malarz, rzeźbiarz, rysownik, autor szkiców o malarstwie. Szerzej o artyście: [http://www.muzeum.umk.pl/sztuka\\_polska/marian-kościalkowski](http://www.muzeum.umk.pl/sztuka_polska/marian-kościalkowski) [dostęp: 20.01.2019].

<sup>25</sup> Aleksander Werner (1920-2010). Szerzej o artyście: [http://www.muzeum.umk.pl/sztuka\\_polska/aleksander-werner](http://www.muzeum.umk.pl/sztuka_polska/aleksander-werner) [dostęp: 7.12.2023].

<sup>26</sup> Henryk Siedlanowski (1906-1979). Przed drugą wojną światową artysta kształcił się w Aka-



obserwacji – fragmenty bitewnych scen, ruiny benedyktyńskiego klasztoru (z historycznego i dokumentacyjnego punktu widzenia bezcenne są szczególnie prace Zygmunta Turkiewicza, które w wyborze zostały wykorzystane w pierwszym wydaniu książki Melchiora Wańkowicza *Monte Cassino*) czy też – jak to czynił Tadeusz Wojnarski – liczne portrety kolegów i towarzyszy broni<sup>27</sup>.

Co znamienne w przypadku Wojnarskiego – portrety, które wyszły spod jego ręki, tchną właśnie największą siłą i prawdą. Artysta sam, jak się wydaje, do tej tematyki swoich prac bardzo się przekonał i ją lubił. W komponowanych portretowych popiersiach swoich frontowych towarzyszy broni (ale także we własnych autoportretach), ustawianych frontalnie lub  $\frac{3}{4}$  w prawo lub w lewo, malarz przekazuje nam całą prawdę o emocjonalnych stanach, które te twarze wyrażają – a zwłaszcza niknącą wówczas coraz bardziej nadzieję na powrót do wymarzonej wolnej ojczyzny. Potrzeba portretowania swoich kolegów, stała się rodzajem misji i rejestru ich osobowości, szczególnie podczas trudnych operacji związanych z przełamaniami linii Gotów w sierpniu 1944 r., dokonywanej notabene przez żołnierzy 2 Korpusu w tym samym czasie, kiedy nad Wisłą rozpoczynało się Powstanie Warszawskie, a w którym krwawą klęskę już niebawem ponieśli koledzy artysty z jego szkolnych warszawskich lat<sup>28</sup>.

W październiku i listopadzie 1944 r., kiedy to 3 Dywizja Strzelców Karpackich „walczyła zaciekle przy rzece Montone w pobliżu Trebbio nad Forli”, gdzie celem było wsparcie przez Polaków oddziałów alianckich, które na równinie Via Emilia (prowadzącej od Piacenzy aż do Rimini) nieskutecznie próbowały zdobyć Forli<sup>29</sup>, Tadeusz Wojnarski jakby w przyspieszeniu i niezwykłej płodności artystycznej portretował swoich kolegów<sup>30</sup>. Pochodzące z tego okresu dzieła charakteryzować zaczęły się znacznie większą ekspresją wykonania i siłą wyrazu. Zdecydowana, wyraźna kreska-kontur zaczęła być bardziej dynamiczna, rozedrgana i płynna, nadając portretowym przedstawieniom ukierunkowania zmierzającego ku ich ekspresjonistycznemu wyrazowi. Ten wektor artystycznej manieri podkreślają dodatkowo abstrakcyjne, wykonane za pomocą dynamicznych pociągnięć pędzla, wielokolorowe tła. A podkreślone czernią i brązami, często pofalowane fryzury młodych mężczyzn (choć zdarzały się również portrety kobiet, jak ten wykonany 31 stycznia 1945 r., dopełnione są głęboką zielenią wojskowych mundurów.

---

demii Sztuk Pięknych w Krakowie, a następnie w Warszawie. Prace artysty znajdują się w zbiorach Muzeum Okręgowego w Częstochowie oraz w Muzeum Sztuki w Łodzi. Por.: [http://www.bu.umk.pl/cymelia/polscy\\_malarze.html](http://www.bu.umk.pl/cymelia/polscy_malarze.html) [dostęp: 3.12.2023].

<sup>27</sup> M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, t. 1-3, Rzym-Mediolan 1945-1947. Oryginalna teka tych rysunków przechowywana jest w zbiorach Archiwum Emigracji w Toruniu.

<sup>28</sup> Por.: J. Jaworska, *Polska walcząca 1939-1945*, Warszawa 1985.

<sup>29</sup> O walkach: W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału*, wyd. 3, Londyn 1959, s. 288.

<sup>30</sup> Por.: T. Wojnarski, *Żołnierz-malarz...*, dz. cyt., s. 30.

Podobny sposób komponowania i kolorystycznej palety pojawił się w akwarelowych kompozycjach przedstawiających górskie krajobrazy, jak chociażby w dziele ilustrującym okolice Rocca San Casciano, położone niedaleko Modigliany<sup>31</sup>. Ekspresjonistyczne ukierunkowanie i redukcja szczegółów na rzecz malarskości szczególnie ujawniły się w szkicu pt. „Przy włoskim kominku” z 11 stycznia 1945 roku, a także innych dziełach, jak w akwareli z datą 2 lutego 1945 r., ilustrującej ufortyfikowane schronienia przy rzece Senio, czy w widoku ilustrującym przebieg linii kolejowej (być może w dolinie Lamone), powstałym 13 lutego 1945 r. Wszystkie te kompozycje pozostawały w tym czasie prywatną własnością młodego artysty. Artysta samouk nie miał siły przebiccia, by rozpowszechnić swoje prace choćby poprzez ich publikację na łamach frontowej prasy<sup>32</sup>.

Szansę na przedruk swoich szkiców, rysunków i kompozycji malarskich na łamach wielu polskojęzycznych, wychodzących wówczas we Włoszech gazet mieli natomiast starsi koledzy Tadeusza Wojnarskiego, wykształceni jeszcze w Akademiach Sztuk Pięknych w przedwojennej Polsce. Na przykład w wojskowym czasopiśmie „Łazik” swoje karykatury – w sobie właściwym klimacie, manierze oraz satyrycznym ujęciu, bliskie kompozycjom Tadeusza Wojnarskiego – zamieszczali między innymi Włodzimierz Kowańko i wybitnie uzdolniony papieroplastyk Władysław Szomański<sup>33</sup>. Ilustracje do rzymskiego tygodnika „Il Travaso” wykonywał z kolei Eugeniusz Markowski<sup>34</sup>, związany wówczas z grupą *Libera Associazione Arti Figurative* i z Art Clubem w Rzymie.

<sup>31</sup> Krajobrazy, a szczególnie krajobraz górski, stał się głównym tematem malarskim polskiego artysty, który od lat 50.XX w. na stałe zamieszkał w Szwajcarii. Dzisiaj bogaty zbiór prac o tej tematyce znajduje się w kolekcji prywatnej w Szwajcarii, będącej własnością rodziny artysty. W 2021 r. Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa – Oddział Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, zorganizowało wystawę prac T. Wojnarskiego o tematyce pejzażowej. Patrz: J.W. Sienkiewicz, *Krajobrazy Tadeusza Wojnarskiego. Dusza w lustrzanym odbiciu*, w: „Pejzaże Szwajcarii. Tadeusz Wojnarski 1922-1999”, katalog wystawy, 29 października 2021 – 27 lutego 2022, Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa – Oddział Muzeum Łazienki Królewskie, Warszawa 2021, s. 7-10. Także tekst w j. angielskim: J.W. Sienkiewicz, *Tadeusz Wojnarski's landscapes: A reflection of the soul*, w: „Landscape of Switzerland. Tadeusz Wojnarski 1922-1999”, Catalogue of exhibition, The Muzeum of Hunting and Horsemanship – Branch of the Łazienki Królewskie Museum in Warsaw, Warsaw 2021, p. 11-14.

<sup>32</sup> Por.: O.S. Czernik, *W drodze do utraconej Itaki. Prasa, książka i czytelnictwo na szlaku Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1941-1946)*, Warszawa 2012.

<sup>33</sup> Władysław R. Szomański (1911-1996), grafik, rysownik i malarz. W latach 1935-1939 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Grafiki Użytkowej. Po klęsce wrześniowej został aresztowany. W 1945 roku trafił do Austrii. Stąd dostał się do 2 Korpusu we Włoszech. Po zakończeniu wojny pozostał w Wielkiej Brytanii i osiadł w Londynie. Zajmował się grafiką użytkową – projektowaniem wnętrz, witryn sklepów, aranżacją wystaw, projektami okładek książek i znaków firmowych. Patrz: J. Gacek, *Sztuka z papieru. Władysław Szomański (1911-1996)*; <http://www.antyki.autogielda.pl> [dostęp: 7.12.2023].

<sup>34</sup> Eugeniusz Markowski (1912-2007). Absolwent ASP w Warszawie w pracowni T. Pruszkowskiego. W latach 1940-1950 przebywał we Włoszech. Do Polski wrócił w roku 1955; inf. za: K. Strzałka: *Między przyjaźnią a wrogością*, Warszawa 2001, s. 430-436.

Wyzwolenie Bolonii i podpisanie kapitulacji Armii Niemieckiej we Włoszech 29 kwietnia 1945 roku, a następnie ogłoszenie bezwarunkowej kapitulacji Wehrmachtu 8 maja 1945 roku w Berlinie, nie przyniosło wymarzonego zwycięstwa polskim żołnierzom służącym w szeregach 2 Korpusu generała Władysława Andersa. Polska, która na mocy postanowień konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie 4 lutego 1945 r. stała się państwem lennym Związku Sowieckiego, oddaliła się od swoich żołnierzy na kolejne prawie półwiecze.

Od maja 1945 r. Tadeusz Wojnarski był świadkiem, jak do 2 Korpusu – wraz z zacieśnianiem się pierścienia wokół bliskiej kłęski Trzeciej Rzeszy – dołączali także ci (w większości mężczyźni, byli żołnierze, ale także cywile), którzy nie byli na wojennych frontach, a nie chcieli (tak samo jak żołnierze Andersa) wracać do Ojczyzny pod komunistyczną władzą<sup>35</sup>. Byli pośród nich między innymi wyzwalani z obozów jenieckich polscy żołnierze (w tym AK-owcy) i cywile, którzy znaleźli się w czasie wojny na terenie Niemiec. Byli tam i uciekinierzy z terenów Polski będących pod okupacją niemiecką – tak jak to miało miejsce w przypadku Ryszarda Demela, późniejszego kolegi Wojnarskiego z rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie, któremu jako pracownikowi niemieckiego urzędu pocztowego udało się dostać do 2 Korpusu dzięki ucieczce podczas przewożenia poczty na terenach północnych Włoch<sup>36</sup>.

W tym czasie Tadeusz Wojnarski próbował jednocześnie odnaleźć się w powojennej rzeczywistości. Po części dzięki pomyślnemu zbiegowi okoliczności, po części zaś dzięki własnej zaradności, został przyjęty na drugi rok studiów w rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych (Accademia di Belle Arti di Roma). Szczegółowy opis swojej ważnej życiowo (aczkolwiek zaledwie kilkumiesięcznej) artystycznej „przygody” z tą rzymską uczelnią Wojnarski pozostawił w postaci wspomnień pt. *Opowiadania z późniejszej młodości* (będących kontynuacją Opowiadań z wczesnej młodości), które niebawem – opatrzone aparatem krytycznym i naukowo opracowane – ukażą się drukiem. Jak wspomina w nich przyszedł artysta: „pożegnanie z baterią [w której służył w 2 Korpusie – przyp. JWS] i przyjazd do Rzymu nastąpił na początku roku 1946. Dość krótko byłem jedynym Polakiem, studentem na Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Niedługo też mieszkałem w hotelu oficerskim, bo lawina polskich studentów, jaka niebawem spadła na włoskie uczelnie, zmieniła też moje położenie”<sup>37</sup>. Procedura wstąpienia na

<sup>35</sup> Patrz: *Artyści wyklęci. O polskiej sztuce imigracyjnej, „Artystach Wyklętych” oraz Chicago, jako białej plamie na mapie polskiej sztuki na emigracji, z historykiem sztuki, prof. Janem Wiktorem Sienkiewiczem rozmawia Grzegorz Dziedzic, „Dziennik Związkowy”* (Chicago) 2018, z 15-17 czerwca, s. 6.

<sup>36</sup> Por.: J.W. Sienkiewicz, *Ryszard Demel. W drodze do tajemnicy światła/exploring the mysteries of light*, Toruń 2010.

<sup>37</sup> J. Pył (T. Wojnarski), *Opowiadania z późniejszej młodości*, mssps, s. 3, w posiadaniu syna artysty, T. Wojnarskiego jun., Szwajcaria.

rzymską Akademię Sztuk Pięknych, przebiegła we wręcz ekspresowym tempie. Dzięki szczęśliwemu spotkaniu z Karolem Badurą, wówczas już doskonale zorientowanym w administracyjnych formalnościach związanych z zasadami, jakie obowiązywały obcokrajowców przy przyjmowaniu na uczelnię, „w ślad po zdanym egzaminie, ponieważ sprawa była szczególnie pilna, po uiszczeniu jakiejś niewysokiej opłaty stempłowej, miałem w kieszeni tak upragniony dowód, który kwał, że miałem gdzieś kiedyś rozpoczęte studia w dziedzinie Sztuk Pięknych” – napisał Wojnarski w swoich *Opowiadaniach*<sup>38</sup>.

Niewiele wcześniej od Tadeusza Wojnarskiego znalazł się w Rzymie profesor Marian Bohusz-Szyszko, który do 2 Korpusu dołączył w 1945 r. (po wyjściu z niemieckiego obozu jenieckiego) i decyzją generała Władysława Andersa został mianowany opiekunem żołnierzy studentów-artystów, przygotowujących się do wstąpienia na studia artystyczne we Włoszech<sup>39</sup>. Praktycznie od maja 1945 roku dowództwo 2 Korpusu, które ulokowało się w Cecchignoli pod Rzymem, rozpoczęło organizację ośrodków akademickich dla żołnierzy 2 Korpusu w kilku miastach Italii: w Bolonii, Mediolanie, Turynie i Rzymie. Artysty i kandydaci na studia artystyczne, w tym Tadeusz Wojnarski, zostali przydzieleni do Rzymu<sup>40</sup>. Do listopada 1946 r. Wojnarski, podobnie jak inni polscy studenci w Rzymie, utrzymywał – poza środowiskiem Accademia di Belle Arti – ścisły kontakt z Bohuszem. Był też w tym czasie – co jest nie bez znaczenia, bo świadczy o umiejętnościach organizacyjnych młodego malarza – „szefem” grupy polskich artystów-studentów, pozostających pod opieką Mariana Bohusza-Szyszko, który nie będąc profesorem w Akademii rzymskiej, był traktowany (ze względu na swój autorytet i pedagogiczny talent) przez żołnierzy 2 Korpusu tak samo jak włoscy nauczyciele akademicy. Tadeusz Wojnarski wspominał: „zajęcia w Akademii ograniczały się praktycznie do przedpołudnia. Resztę dnia mogliśmy sobie ustalać sami. W pobliżu Piazza di Spagna znajdowało się (...) Circolo Artistico, gdzie popołudniu można było korzystać z rysunku aktu. Mam z tego czasu sporo szkiców. Ze strony organizacyjnej Korpusu różne grupy studenckie miały przyznanych tutorów. Dla malarzy był nim prof. Marian Bohusz-Szyszko, artysta malarz, który był równocześnie wybitnym matematykiem i opiekował się równocześnie studentami, którzy potrzebowali pomocy w tej dziedzinie. Dla nas organizował on wykłady niezależne od włoskiej Akademii oraz oprowadzanie po muzeach rzymskich”<sup>41</sup>.

Grupa zebranych przez generała Władysława Andersa plastyków, pod koniec 1945 r. liczyła jedenastu oficerów oraz trzydziestu sześciu podoficerów i szerego-

<sup>38</sup> tamże, s. 1.

<sup>39</sup> O artyście: J.W. Sienkiewicz, *Marian Bohusz-Szyszko. Życie i twórczość*, Lublin 1995.

<sup>40</sup> K. Lanckorońska, *O powstaniu i organizacji studiów wyższych dla żołnierzy 2. Korpusu*, w: „Świadectwa/Testimonianze”, t. 5: *Czas wojny i czas pokoju w „polskim Rzymie”*, red. E. Prządka, Rzym 2009, s. 411-420.

<sup>41</sup> J. Pył (T. Wojnarski), *Opowiadania z późniejszej...*, dz. cyt., s. 4.

wych<sup>42</sup>. Obok Tadeusza Wojnarskiego byli to: Jerzy Stocki (Sosnowski), Hilary Braun, Karol Badura, Marian Kościalkowski, Stefan Łukaczyński, Jerzy Olszański, Ignacy Paprotny, Mikołaj Portus, Władysław Wiliński, Antoni Dobrowolski, Władysław Kraszewski, Marian Panas, Nikander Kukso, Tadeusz Walik, Aleksander Werner, Wiesław Łabędzki, Piotr Macuk, Kazimierz Halski, Napoleon Kołosowski, Kazimierz Stachiewicz, Adam Kobierski, Kazimierz Kowieski, Stanisław Brunstein, Stanisław Dewoniuk, Arpad Marschalko, Jan Wojciech Nowicki-Oseki, Emil Wronka, Józef Kubiak, Tadeusz Beutlich, Stanisław Dominicki, Ryszard Demel, Kazimierz Dźwig, Józef Konarski, Janusz Eichler, Antoni Mikalski, Leon Piesowocki, Czesław Politowicz, Waclaw Twarowski, Leon Śmieciuszewski, Stefan Starzyński, Alojzy Mazur, Benon Paszkowski, Władysław Markiewicz, Henryk Paar, Mirosław Sokołowski, Piotr Kaufman oraz – poza listą – ochotniczka Irena Duch-Chylak.

Przyszłych studentów rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych rozlokowano w Ośrodku Akademickim w Cecchignoli pod Rzymem, gdzie 17 lutego 1946 r. na zebraniu Zrzeszenia Studentów formalną pieczę nad nimi objął, jak już zostało powiedziane, prof. Marian Bohusz-Szyszko, który (poza ową opieką i wykładami z historii sztuki) szczególnie zasłużył się wśród swoich podopiecznych organizowaniem dla nich wycieczek i objazdów naukowych po Włoszech – między innymi do Asyżu, Orvieto, Padwy, Sienny, Florencji i Wenecji, o których wspomina też Wojnarski w swoich *Opowiadaniach*<sup>43</sup>. Grupę ochotniczek-studentek pod swoją kuratelę otrzymała z kolei dr Karolina Lanckorońska<sup>44</sup>. Warto również podkreślić, iż Komenda 2 Korpusu z własnych funduszy zaopatrywała początkujących polskich malarzy w pędzle, kartony, płótna i farby. Listę osób, które w kwietniu 1946 r. otrzymały tego typu pomoc – wraz z Tadeuszem Wojnarskim – tworzyło siedemnaście nazwisk<sup>45</sup>.

Organizując życie w ośrodku, sztab Korpusu powołał komisję do weryfikacji wykształcenia kandydatów chcących studiować w rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych. Obowiązywał na niej egzamin wstępny z rysunku. Polacy, w tym Tadeusz Wojnarski, zdawali go u profesora Amerigo Bartoliego. Polscy adepci sztuki uczyli się ponadto do pracowni malarskich takich mistrzów jak: Ferruccio Ferazzi, Giuseppe Piccolo i Carlo Sievero. Historię sztuki wykładał profesor Mario Rivosecchi, z którym Tadeusz Wojnarski z całą pewnością miał dobry kontakt i w którego zajęciach uczestniczył (o czym świadczy zachowana

<sup>42</sup> Codziennie na Plac Wenecki w Rzymie jeździł samochód zawiązujący studentów na wykłady.

<sup>43</sup> W pamięci studentów zapadł szczególnie pobyt w Wenecji, obejmował on bowiem zwiedzenie najważniejszych kościołów, zbiorów i galerii sztuki w tym mieście.

<sup>44</sup> K. Lanckorońska, *O powstaniu i organizacji*, dz. cyt., s. 420.

<sup>45</sup> Por.: J. W. Sienkiewicz, *Artyści Andersa. Z sowieckich łagrów, przez Monte Cassino, do Rzymu i Londynu*, w: „Za naszą i waszą wolność. Bitwa o Monte Cassino z perspektywy polskiej i włoskiej”, red. C. Salmieri, Katowice 2017, s. 89-111.

ikonografia fotograficzna z tego okresu, będąca w posiadaniu rodziny malarza). Swoje akademickie doświadczenia z pracowni Amerigo Bartoliego, Wojnarski tak wspominał: „dla mnie osobiście najważniejsze było to, co dawały mi lekcje u prof. [Amerigo – przyp. JWS] Bartoliego. Gdzieś na wojnie ‘zdobyłem’ drewnianą kasetę z farbami olejnymi. Może to nie było zbyt uczciwe, bo pudełko to w rzeczywistości znalazłem na strychu jakiego opuszczonego domu i jako przedmiot tak bardzo dla mnie atrakcyjny, po prostu sobie wzięłem, czego raczej się wstydzę, ale do malowania w Akademii bardzo mi się przydawało. Wycisnąłem więc sobie na paletę, która do tego kramu też należała, całą gamę wspaniałych farb i usiłowałem malować temat ustawiony przez profesora: akt dziewczyny siedzącej. Okazało się, że jednak nie całkiem byłem dojrzały do roku drugiego [studiów – przyp. JWS], ale trzymałem też „fason” na swój sposób, czekając co na to powie profesor. On nie przychodził każdego dnia, a kiedy się zjawiał po raz pierwszy, nie byłem zbyt pewny moich umiejętności. Czekałem więc z pewnym napięciem na ‘nauki’. Profesor [Amerigo – przyp. JWS] Bartoli, osoba niskiego wzrostu, za to dość obfitej szerokości, patrzył przez jakiś czas to na ustawiony model, to na moje malarskie wyczyny, to na paletę dzierżoną z niemalą satysfakcją w rękę. Bo wyobrażałem sobie, że komplet, którego właścicielem był Włoch, chyba jakiś artysta-malarz, musiał być wysokiej jakości. Tym bardziej niezrozumiale zabrzmiał w moich uszach wyrok profesora: ‘No tak, to jest zrozumiałe, że pana malowanie tak wychodzi. Ja bym dał panu radę. Z farb, które pan ma na palecie zostawiłbym tylko te...’ – Tu nastąpiło druzgocące pouczenie: farby, na które wskazał jako godne używania mój profesor były tak zwanymi ‘ziemiami’, czyli kolorami naturalnymi. Ugier, sjena naturalna i palona, umbra, czerwień Pozzuoli, zieleń szmaragdowa, ziemia zielona, ultramaryna, biel... ‘Do tego może ewentualnie jeszcze ta...’ Tu wskazał na czerń. – ‘Resztę radziłbym zeskrobać z palety i więcej nie używać. Proszę jednak nie traktować tego jako mojego nakazu, lecz raczej jako radę starego malarza. Wszyscy mistrzowie dawnych czasów malowali przede wszystkim ziemiami? Jeśli bym w tym miejscu powiedział, że taką radą zostałem zdruzgotany, to bym skłamał. Owszem, byłem zaszokowany, ale gdy sobie przypomniałem szereg obrazów Tycjana, czy innych malarzy renesansu, to poza barwami ziemi można było znaleźć rzadkie i drogie farby jak karmin czy lapis lazuli i inne. Kolory uzyskane drogą procesów chemicznych nie były znane. W uznaniu autorytetu profesora [Amerigo – przyp. JWS] Bartoliego zastosowałem się do jego rady i od tej pory zacząłem ‘wojnę kolorów’, albo raczej całą serię prób z tą tak ograniczoną paletą<sup>46</sup>.

Ten obszerny, przywołany fragment wspomnień Wojnarskiego z rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych jest niezwykle ważny, a nawet powiedziałbym przełomowy i potwierdzający jednocześnie znane nam zupełnie inne (a przez to

<sup>46</sup> J. Pył (T. Wojnarski), *Opowiadania z późniejszej...*, dz. cyt., s. 5-6.

niezwykle wzbogacające i uzupełniające) akademickie doświadczenia polskich artystów, bo pełne ekspresyjnego, dynamicznego i bogatego w żywe kolory „wzroku” malarstwa, jakie przekazywał swoim uczniom w Rzymie profesor Marian Bohusz-Szysko. Jego wczesne, przedwojenne jeszcze kolorystyczne doświadczenia, bliskie tendencjom zaczerpniętym z dorobku artystów z Komitetu Paryskiego, już w okresie wojny – a szczególnie od pobytu w Rzymie w 1945 roku – zaczęły ewoluować w kierunku ekspresjonistycznego wektora i dynamiki kompozycji podkreślanej fakturowością farby malarskiej i jej bogatą kolorystyką.

Ogromnym doświadczeniem artystycznym, mającym znaczny wpływ na manierę twórczą i warsztat Wojnarskiego, był również kontakt z jego kolegami artystami. Niezwykle silne piętno wywarła na Tadeuszu „kreska” – wówczas już ukształtowana, pewna i jednoznacznie rozpoznawalna, którą prezentował z swoich rysunkach Aleksander Werner. Podkreślał ten fakt, pisząc: „Wtedy miał na mnie szczególnie wpływ Alek [Aleksander Werner – przyp. JWS], który miał własny, bardzo oryginalny styl w szkicowaniu domów, ulic i zaułków, bardzo dobry zresztą w zastosowaniu do jakiegokolwiek innego tematu. Swoje rysunki robił tuszem i piórkiem, ale tak były one tak ogromnie proste a wymowne, że czarowi tej techniki od razu uległem. Poprosiłem go, aby mi wytłumaczył, jak on to robi, odpowiedział: – ‘Całkiem prosto...’ ...że całkiem prosto, to widziałem, ale chciałbym, byś zdradził coś więcej ze swojej tajemnicy, wtedy wyjaśnił: – ‘Wybieram sobie temat i zaczynam go rysować z lewej strony aż do prawej...’ – ‘Muszę spróbować!’ – odpowiedziałem, bo więcej wyjaśnień przy takiej absolutnej prostocie dać by mi nawet nie mógł”<sup>47</sup>.

Rzymska Akademia Sztuk Pięknych, środowisko polskich kolegów skupionych wokół Mariana Bohusza-Szyski oraz doświadczenia zdobyte w pracowniach artystycznych skupionych wokół Circolo Artistico przy via Margutta, a także osobiste kontakty i wymiana doświadczeń warsztatowych z kolegami-studentami – to bogactwo artystycznych impulsów, które złożyły się na, już niebawem, pełne ukształtowanie artystycznej manieri (czy jak wolimy: *stylu*) dzisiaj łatwo rozpoznawalnej, charakterystycznej dla Tadeusza Wojnarskiego twórczości, zwieńczonej dyplomem artystycznym w Hiszpanii, do której wyjechał z Rzymu w 1946 roku.

Decyzja o wyjeździe 2 Korpusu z Włoch do Wielkiej Brytanii była dla Tadeusza Wojnarskiego, jak i dla wszystkich zapuszczających korzenie w środowisku akademickim Rzymu polskich studentów (nie tylko tych z Akademii Sztuk Pięknych), niezwykle smutną wiadomością. Wojnarski, pod koniec października 1946 r. pożegnał swoich kolegów z 2 Korpusu. Było to trudne pożegnanie. Nocą z 2 na 3 listopada 1946 roku, w gęstej mgle, okręt z polskimi żołnierzami 2 Korpusu, który wypłynął z portu w Neapolu, dobił do portu w Glasgow. Dla zdecydowanej

<sup>47</sup> Pył, *Opowiadania z późniejszej młodości*, mszps, dz. cyt., s. 6.

większości Polaków, w tym dla byłych już studentów Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie i podopiecznych profesora Mariana Bohusza-Szyszki, była to podróż do miejsca przeznaczenia<sup>48</sup>. W Wiecznym Mieście pozostała jedynie niemająca już od tej pory ze sobą ściślejszych kontaktów zawodowych ani osobistych, niewielka grupa kilkunastu polskich artystów-studentów, w tym: Karol Badura, Adolf Glett, Kazimierz Halski, Adam Kobierski, Mikand Kukso, Piotr Macuk, Wiesław Łabędzki (który powrócił do Polski w 1947 r.), Jan Wojciech Osęki-Nowicki, Ignacy Augustyn Paprotny, Marian Panas, Wiesław Twarowski, Zbigniew Zawadzki oraz Gemma Riccardi<sup>49</sup>.

Ponieważ w przypadku większości studentów-żołnierzy 2 Korpusu włoski okres w edukacji trwał maksymalnie zaledwie trzy semestry, oznaczało to, iż wielu studentów rzymskiej Akademia di Belle Arti przybyłych do Wielkiej Brytanii nie ukończyło egzaminów w sesji zimowej roku akademickiego 1946/1947. Żaden z polskich studentów do 1946 roku nie zdążył otrzymać pełnego wykształcenia w rzymskiej Akademii i zdobyć upragnionego dyplomu tej prestiżowej uczelni artystycznej (dopiero w następnych latach jej absolwentami zostało ostatecznie kilkoro Polaków spośród tych, którzy pozostali nad Tybrem: Karol Badura, Jan Wojciech Osęki-Nowicki, Jan Głowacki i Mikołaj Portus<sup>50</sup>).

Studiów na rzymskiej Akademii nie ukończył także Tadeusz Wojnarski. Zdemobilizowany 14 listopada 1946 r., dzięki perspektywie otrzymania akademickiego stypendium w Madrycie, w drugiej połowie miesiąca wraz z Mirosławem Sokołowskim wyruszył statkiem z Genui do Barcelony<sup>51</sup>. Był jednym z niewielu żołnierzy 2 Korpusu, którzy zdecydowali się na wyjazd do Hiszpanii. Rzymscy koledzy pozostawali ze sobą w kontakcie, czego dowodem jest chociażby ich wspólna wystawa, zorganizowana w maju 1953 roku w hiszpańskim mieście Vitoria, w której oprócz Wojnarskiego i Sokołowskiego udział wzięło dwóch innych (nieznanych nam) Polaków<sup>52</sup>. Jak się jednak okazało, odnalezienie się w Hiszpanii w oderwaniu od wojskowych rygorów, w samotności – nie było

<sup>48</sup> W Wielkiej Brytanii w obozie w Sudbury, a następnie w Kongwood Common, rozlokowani zostali adepci sztuk plastycznych z 2 Korpusu, którzy rozpoczęli swoje studia artystyczne w Polsce przed 1939 roku oraz ci, którzy po zakończeniu wojny studiowali w Rzymskiej Szkole Malarstwa Mariana Bohusza-Szyszki lub w Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie.

<sup>49</sup> J. W. Sienkiewicz, *Gemma Riccardi* – „pittrice polacca” z *Via Margutta* w Rzymie, w: „Świadectwa/Testimonianze”, t. 7: *W poszukiwaniu piękna...*, dz. cyt., s. 307-312.

<sup>50</sup> Por.: J.W. Sienkiewicz, *Gli artisti polacchi intorno al. Generale Władysław Anders*. 1941-1949, w: „Ricordare il 2° Corpo d'Armata polacco in Italia (1943-1946). Inter arma non silent Musae. Atti del Convegno del 23-24 aprile 2013 promosso dell'Accademia Polacca delle Scienze”, Biblioteca e Centro si Studi a Roma e della Fondazione Romana Marchesa J. S. Umiastowska, red. P. Morawski, Rzym, s. 115-124.

<sup>51</sup> Dokument demobilizacji Tadeusza Wojnarskiego z datą 14 listopada 1946 r. w posiadaniu syna artysty, T. Wojnarskiego jun. w Szwajcarii.

<sup>52</sup> Zaproszenie na wystawę grupową w posiadaniu syna artysty, T. Wojnarskiego jun. w Szwajcarii.



łatwe. Były polski żołnierz 2 Korpusu zapisał się na studia architektoniczne w Madrycie, co potwierdza korespondencja pomiędzy artystą a jego przyjaciółmi mieszkający wówczas w Wielkiej Brytanii<sup>53</sup>. Z zachowanej dokumentacji oraz szkiców i rysunków wiemy, że w 1947 r. poza studiami, Tadeusz Wojnarski podróżował. Odwiedził Toledo, Segovia, Ronda i Malagę, a pod koniec 1947 r. swoje prace z okresu włoskiego oraz te – wykonane już w 1947 r. w Hiszpanii, prezentował w renomowanym Museo del Arte Moderno w Madrycie. W połowie marca 1948 r. przerwał studia architektoniczne. Już niedługo po przyjeździe do Hiszpani zbliżył się do środowiska księży katolickich w Madrycie, szukając drogi wyjścia z psychicznego ciężaru wojennego. Jeszcze 26 marca 1948 r., Wojnarski wykonał w Salamence serię rysunków tamtejszej ponurej procesji wielkopiątkowej. Wkrótce potem wstąpił do katolickiego Colegio Cristo Rey z zamiarem pozostania księdzem lub mnichem. Po około pół roku zrezygnował z Colegio i po poświęcił się od nowa wyłącznie twórczości plastycznej. Ostatecznie, wiosną 1949 r. rozpoczął studia w Escuela Central de Bellas Artes de San Fernando w Madrycie, które ukończył w 1953 r. z tytułem magistra rysunku.

Swoją przyszłą żonę – Ewę Zawadyńką poznał na drugim roku studiów, podczas podróży do Szwajcarii. Po okresie narzeczeństwa, jeszcze przed ukończeniem madryckiej akademii, w czerwcu 1951 r. narzeczeni wzięli ślub w Zurychu, stając się niebawem rodzicami czworga dzieci (w 1952 r. urodził się syn Tadeusz; rok później, w 1953 r. – córka Teresa; w roku 1956 – drugi syn, Antoni i w 1964 r. – druga córka, Elżbieta).

Pomimo obowiązków związanych z wychowywaniem dzieci, młodzi rodzice przez pierwsze lata swojego małżeństwa objeżdżali hiszpańskie wioski i miasteczka ze stworzonym przez nich samym teatrykiem marionetek, ratując dzięki tej pomysłowej formie zarobkowej swój niełatwy materialny byt. Ostatecznie, nie mając większych perspektyw na stałe dochody, zapewniające egzystencję dla wówczas pięcioosobowej rodziny w Hiszpanii, w 1959 roku na stałe osiedlili się w Zurychu. Obok malarstwa, którego artysta nigdy nie zarzucił i które do końca życia było jego największą pasją, Tadeusz Wojnarski swój artystyczny talent wykorzystał przy dekoracjach wykonywanych na zlecenie największej szwajcarskiej sieci sklepów spożywczo-towarowych MIGROS. I chociaż do dzisiaj zachowały się jedynie szczątkowo niektóre z tych prac, to ich dokumentacja fotograficzna jest świadectwem najwyższego mistrzostwa w tej dziedzinie twórczości. Prace te wpisują się w bogatą, jeszcze przedwojenną tradycję polskiej papieroplastyki, którą niezwykle dynamicznie rozwijał i popularyzował szczególnie profesor Wojciech Jastrzębowski w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych<sup>54</sup>. Należy dopowiedzieć,

<sup>53</sup> Patrz: 05.3.1 PL – 1947 – 1949 Pierwsze lata – Tadeusz Wojnarski – Artysta Andersa 1922 – 1999 (wojnarskiartysta.art), stan z 3 listopada 2023.

<sup>54</sup> O twórczości akademickich kolegów T. Wojnarskiego, którzy po studiach w Rzymie zajęli

iż to dzięki polskim artystom, którzy przybyli do Anglii wraz z 2 Korpusem generała Władysława Andersa, powojenny Londyn – w zakresie sztuki dekoracyjnej – stał pod właśnie znakiem papieroplastyki artystów znad Wisły. Andrzej Krzysztof Bobrowski, Andrzej Czyżowski, Antoni Dobrowolski, Wacław Jerzy Hryniewicz, Jan Kępiński, Zygmunt Kowalewski, Tadeusz Lipski, Feliks Matyjaszkiewicz, Stanisław Niczewski, Stefan Osiecki czy Władysław Szomański – to w większości koledzy Wojnarskiego z czasów rzymskich, którzy w Polsce studiowali przed drugą wojną światową pod kierunkiem Edmunda Bartłomiejczyka, Władysława Skoczylasa, Bonawentury Lenarta i Wojciecha Jastrzębowskiego, i którzy odnosili wielkie sukcesy w zakresie sztuki dekoracyjnej nad Tamizą<sup>55</sup>.

Osiadłszy w Szwajcarii, Tadeusz Wojnarski swoją wiedzą i umiejętnościami z zakresu sztuk plastycznych dzielił się również ze swoimi uczniami – od 1967 r. aż do swojej emerytury – jako nauczyciel w miejskiej szkole w Zurychu<sup>56</sup>. Pochował szwajcarski pejzaż, który stał się głównym tematem malarskim jego płócien aż do śmierci w 1999 r. Dzisiaj cała działalność artystyczna – ta malarska jak i ta z zakresu sztuki dekoracyjnej – czeka na pełne naukowe opracowanie i monograficzną publikację, tak jak dorobek artystyczny wielu innych malarzy spod skrzydeł generała Władysława Andersa.

## References

### Bibliografia

### Opracowania

Anders Wł., *Bez ostatniego rozdziału*, wyd. 3, Londyn 1959.

Artyści wyklęci. O polskiej sztuce imigracyjnej, „Artystach Wyklętych” oraz Chicago, jako białej plamie na mapie polskiej sztuki na emigracji, z historykiem sztuki, prof. Janem Wiktorem Sienkiewiczem rozmawia Grzegorz Dziedzic, „Dziennik Związkowy” (Chicago) 2018, z 15-17 czerwca, s. 6.

Czernik O.S., *W drodze do utraconej Itaki. Prasa, książka i czytelnictwo na szlaku Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1941-1946)*, Warszawa 2012.

Jaworska J., *Polska walcząca 1939-1945*, Warszawa 1985.

Lanckorońska K., *O powstaniu i organizacji studiów wyższych dla żołnierzy 2. Korpusu*, w: „Świadectwa/Testimonianze”, t. 5: *Czas wojny i czas pokoju w „polskim Rzymie”*, red. E. Prządka, Rzym 2009, s. 411-420.

Morkowski J.S., *Tadeusz Wojnarski (12.09.1922-7.08.1999). Z żałobnej karty*, „Nasza Gazetka” Zurych, 1999, nr 5.

Pył J. (T. Wojnarski), *Opowiadania z wczesnej młodości*, „Nasza Gazetka” 1998, nr 7 (200), s. 73-74.

---

się techniką papieroplastyki po 1946 r. w Wielkiej Brytanii: A. Borkowski, *Papieroplastyka polska. Polish Paper Sculpture*, Londyn 1995.

<sup>55</sup> Por. J.W. Sienkiewicz, *Artyści Andersa*, Warszawa 2014, s. 385.

<sup>56</sup> T. Wojnarski jun., *Żołnierz-malarz...*, dz. cyt, s. 44.

- Sienkiewicz J.W., Andrzejewski B., *Polscy artyści w Egipcie 1941-1946*; w: „Polscy artyści malarze żołnierze w Egipcie 1941-1942/Polish artists painters soldiers in Egypt 1941-1946”, Warszawa 2022.
- Sienkiewicz J.W., *Artyści Andersa. Continuità e novità*, wyd. I, Warszawa-Toruń 2013, wyd. II, Warszawa 2014, wyd. III, Warszawa 2016.
- Sienkiewicz J.W., *Artyści Andersa. Uratowani z „niehumanitarnej ziemi”*, Warszawa 2017
- Sienkiewicz J.W., *Artyści Andersa. Z sowieckich łagrów, przez Monte Cassino, do Rzymu i Londynu*, w: „Za naszą i waszą wolność. Bitwa o Monte Cassino z perspektywy polskiej i włoskiej”, red. C. Salmieri, Katowice 2017, s. 89-111.
- Sienkiewicz J.W., *Czas walki, czas tworzenia. Edukacja żołnierzy-artystów 2 Korpusu generała Władysława Andersa*, w: „Słowa, obrazy dźwięki w wychowaniu”, red. Sz. Kawalla, E. Lewandowska-Tarasiuk i J.W. Sienkiewicz, Warszawa 2011, s. 208-245.
- Sienkiewicz J.W., *Gli artisti polacchi intorno al. Generale Władysław Anders. 1941-1949*, w: „Ricordare il 2o Corpo d'Armata polacco in Italia (1943-1946). Inter arma non silent Musae. Atti del Convegno del 23-24 aprile 2013 promosso dell'Accademia Polacca delle Scienze, Biblioteca e Centro di Studi a Roma e della Fondazione Romana Marchesa J.S. Umiaowska”, red. P. Morawski, Rzym 2019, s. 115-124.
- Sienkiewicz J.W., *Marian Bohusz-Szysko. Życie i twórczość*, Lublin 1995.
- Sienkiewicz J.W., *Ryszard Demel. W drodze do tajemnicy światła/exploring the mysteries of light*, Toruń 2010.
- Sienkiewicz J.W., *Tadeusz Wojnarski. Artysta 2 Korpusu generała Władysława Andersa*, w: „Z niehumanitarnej ziemi do Włoch. Żołnierz i artysta. Malarstwo Tadeusza Wojnarskiego (1922-1999)”, katalog wystawy pod red. A. Tomczak i T. Wojnarskiego Jr., Muzeum Polskie w Rapperswilu, Rapperswil 2019, s. 7-17.
- Sienkiewicz J.W., *Twarze i pejzaże. Tadeusz Wojnarski – z „niehumanitarnej ziemi” do Szwajcarii*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 3 (71), s. 79-100.
- Sienkiewicz J.W., *W drodze do Italii*, w: „Świadek/Testimonianze”, t. 7: *W poszukiwaniu piękna. Polscy artyści plastycy we Włoszech (II poł. XIX w. i I poł. XX w.)*, wybór tekstów i opracowanie red. E. Prządka, Rzym 2014, s. 219-224.
- Sienkiewicz J.W., *Wyprowadzeni z niehumanitarnej ziemi. Artyści wokół Andersa*, w: „Polska-Rosja. Sztuka polska, sztuka rosyjska i polsko-rosyjskie kontakty artystyczne XX-XXI wieku”, t. II, red. J. Malinowski, I. Gavrash i Z. Krasnopolska-Wesner, Warszawa-Toruń 2014, s. 409-416.
- Wańkiewicz M., *Bitwa o Monte Cassino*, t. 1-3, Rzym-Mediolan 1945-1947.

## Netografia

- <http://www.antyki.autogielda.pl> [dostęp: 7.12.2023].
- [http://www.bu.umk.pl/cymelia/polscy\\_malarze.html](http://www.bu.umk.pl/cymelia/polscy_malarze.html) [dostęp: 3.12.2023].
- <http://www.filmpolski.pl> [dostęp: 8.12.2023].
- <http://www.kulturaparyska.com/pl/ludzie/pokaz/g/stanislaw-gliwa> [dostęp: 2.12.2023].
- [http://www.muzeum.umk.pl/sztuka\\_polska/aleksander-werner](http://www.muzeum.umk.pl/sztuka_polska/aleksander-werner) [dostęp: 7.12.2023].
- [http://www.muzeum.umk.pl/sztuka\\_polska/marian-koscialkowski](http://www.muzeum.umk.pl/sztuka_polska/marian-koscialkowski) [dostęp: 8.12.2023].
- [http://www.muzeum.umk.pl/sztuka\\_polska/zygmunt-turkiewicz](http://www.muzeum.umk.pl/sztuka_polska/zygmunt-turkiewicz) [dostęp: 4.12.2023].
- [http://www.nasza-gazetka.com/Menu\\_NG/ng1999/ng1999\\_5/woj-3.htm](http://www.nasza-gazetka.com/Menu_NG/ng1999/ng1999_5/woj-3.htm) [dostęp: 8.12.2023].
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz\\_W%C4%85s](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_W%C4%85s) [dostęp: 8.12.2023].
- <https://www.bu.umk.pl/sztuka-polska-na-swiecie-w-xx-w.-kolekcja> [dostęp: 6.12.2023].